

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczonych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną słowną wiersz petytowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną słowną wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska“ w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na wtorek, dnia 22-go czerwca 1920.

Nr. 141.

Nowy gabinet w Polsce.

Posel Brejski premierem.

PAT. Wobec uchylecia się p. Leopolda Skulskiego, dotychczasowego premiera, od misji utworzenia gabinetu, Naczelnik Państwa na skutek propozycji marszałka Sejmu p. Trampezyńskiego wystosował dnia 17 bm. następujące pismo:

Do p. Jana Brejskiego, posła do Sejmu Konstytucyjnego w Warszawie:

W porozumieniu z Sejmem, ustawodawczym w osobie jego marszałka poruczam Panu utworzenie nowego gabinetu.

Warszawa, 18 czerwca 1920.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Niemcy gdańscy już pokazali rogi!

Zaraz na wstępie trzeciego posiedzenia konstytuancy gdańskiej wykazało się, iż duch prusactwa jeszcze nie wywietrzył z „Wolnych“ Gdańszczyzan, jakimi czuć się powinni i Niemcy gdańscy. Ledwo przewodniczący w piątek, 18-go b. m. zagał zebranie i udzielił głosu p. Senftlebenowi, ten jako nacjonalista niemiecki nie miał nic pilniejszego i godniejszego swej partji, jak zawadzić w Poiaków i Polaki. Zaznaczył wprawdzie, iż koledzy jego „cieszą“ się ze stanowiska Polaków, zaznaczonego dnia poprzedniego, wedle którego Polacy w konstytuancy gdańskiej występować będą tylko jako Gdańszczyżanie. Ale zaznaczyć musi, iż zachowanie rządu polskiego w niczem nie przyczyniło się do tego, aby „pozyskać“ sobie Gdańszczyżan.

Takie wypowiedzenie jest, zdaniem naszym, niegodziwością i czarną wprost niewdzięcznością Niemców gdańskich. Bo właśnie nikt inny nie forytował tak Niemców gdańskich, jak rząd warszawski, który zawsze miał słabość do Niemców i czynił ustępstwa na każdym kroku. Gdyby nie władze centralne polskie — Gdańsk cierpiałby głód większy od tych krain, które gdziekolwiek w świecie dotknięte zostały klęską głodową.

Tymczasem władze polskie wpychają Gdańskowi wprost w gardło n. p. tyle kartofli, że ich spożyć nie może i że nawet ceny za kartofle nadzwyczaj spadły. O tem p. Senftleben jednak nie wiedział nic, tylko tak dalej mówił:

Polityka „klócia szpilkami“ niegodna jest wielkiego państwa. Zajścia graniczne i wszelkie inne stosunki w Polsce wywołały, że większość poddanych polskich na Pomorzu ogarnęła tęsknota za porządkiem pruskim — (bardzo słusznym, ryknęła prawica) — i to nietylko u Niemców, ale i u Polaków i Kaszubów. — (Znowu wrzask i okrzyki: bardzo słusznie na prawicy). — Na protesty Polaków odpowiada mówca: Urządźcie panowie tylko małe glosowanie za przynależnością do Niemiec lub do Polski, a doznacie największego rozczarowania! (Dosłownie: „und Sie werden Ihr blaues Wunder erleben!“) — (Jest to zwrot niemiecki na oznaczenie czegoś, co wprowadza kogoś w największe zdumienie. (Przypisek dla rodaków nie znających dokładnie języka niemieckiego. — Red.).

Zdaniem mówcy wybory do Sejmu polskiego na Pomorzu tego dowiodły!...

Oczywiście, że to głupstwo kapitalne. Tak wykladać sobie wybory na Pomorzu może tylko ktoś, co powodowany złą wolą usiłuje roznosić obraźliwie publicznie państwo sąsiednie, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Bo nieświadomością w tym względzie grzeszyć nie może ani najciemniejszy nawet Niemiec. A takich mniemamy do konstytuancy nie wybierali. Zresztą dowiedzieć się mógł i musiał o rzeczywistym przebiegu wyborów na Pomorzu z gazet niemieckich.

PAT. Posel Jan Brejski, któremu Naczelnik Państwa porucił misję utworzenia gabinetu, pierwszą oficjalną konferencją odbył z delegatami Klubu Polskiej Partji socjalistycznej. Prezydium Klubu Polskiej Partji socjalistycznej wydało komunikat, w którym oświadcza, że jakkolwiek program p. Brejskiego w szeregu punktów zbliża się do wymagań Polskiej Partji socjalistycznej, członkowie P. P. S. do rządu jego wejść nie mogą przede wszystkim dlatego, że program p. Brejskiego budzi poważne wątpliwości co do kierunku, jaki p. Brejski chce nadać pokojowej polityce, uprawianej przez P. P. S. Komisja parlamentarna klubu P. P. S. oświadcza, że stosunek do rządu p. Brejskiego uzależni P. P. S. od jego działalności.

Tymczasem koledzy jego wrzeszczeli przyklaskując, jak nieboskie stworzenia. Widać, iż to było rozmyślnie spowodowane wystąpienie przeciwko Polsce. I rząd warszawski widzi, jak mu dziękują ci, których on szczególniejszą otaczają opieką — i którym wpróża się niedługo ze względami swymi. Może wyszuka z tego odpowiednio wnioski na przyszłość, tem bardziej, że tak zachowała się nietylko partja ludzi „dobrze wychowanych“... — prawica, ale wogóle i partja NAJSILNIEJSZA w konstytuancy gdańskiej.

Jako Gdańszczyżanie zganić jej to musimy. Wszak podobnych zaczepek nie wymierza się przeciw komuś, z którym trzeba będzie zawrzeć w najbliższych dniach ugodę. A w tem położeniu jest właśnie konstytuanta.

Przeciwko temu wystąpił oczywiście dr. Kubacz. Zaznaczył, iż żalność Niemców z powodu odłączenia Gdańska od Niemiec u przedstawicieli stronnictw niemieckich jest zrozumiała. Polacy ją rozumieli, uszanowali i czcili. Wysłuchali jej spokojnie, zachowując godność przynależną. I prawie wszyscy to rozumieli. Ale była jedna partja, która tego nie rozumiała. Ta partja zaraz na wstępie dzisiejszego zebrania rzuciła Polakom rękawicę. Panowie ci wypowiedzieli Polakom otwartą walkę. Dobrze! Polacy ją podejmują. Podnoszą rzuconą im rękawicę, gdyż nie ich spotyka wina zatargu. Panowie z prawicy zapomnieli bowiem, że w „Wolnem“ Mieście żyjemy. Niema tu obywateli takich, lub owakich, tylko wszyscy równi mają prawa. Ale panowie z prawicy butem kirasjerskim usiłują tu potrącić Polaków. Zapominają, iż teraz na szczęście role są zamienione w stosunku do dawniej. Wyścążają zajścia graniczne, nie pomnąc, iż Polska się tworzy i wychowuje sobie dopiero urzędników, których nie posiada. Wszak dawniej nie było urzędnika Polaka w Prusach; nie było go też i w Rosji. Zajścia graniczne więc wobec braku personelu urzędniczego zachodzić musza. I o cóż się panom z prawicy właściwie rozchodzi? Wszak o to jedynie, że na granicy Gdańszczyżanom ktoś nieco masła odbierze, któreby oni radzi z Polski przemycić do Gdańska. Mówca więc stawi wniosek u starosty, żeby im wszystkim z prawicy posyłał dziennie po kilka funtów masła, wtedy będą przystępniejsi wobec żądań polskich.

I o dziwo! Zamiast ich tem obrazić — ich, ludzi mających, nie potrzebujących łaski niczyjej, jak czynią zazwyczaj, ucieszył ich dr. Kubacz zapowiedzią tą niezwykle. Oblicza panów z prawicy na myśl o masle rozjaśniły się nagle i wołać zaczęli, że proszą bardzo!...

Zatem widać, jak Niemcy gdańscy zgłodnieli. Jak bardzo łakomi na masło polskie!

Wcale nie spostrzegli się nawet, jak poniżającem jest dla nich zaofiarowanie Polaka.

Słusznie też wykazał p. dr. Kubacz, że Niemcy poruszają zamieszki graniczne, a sami nie wiedzą, jak obchodzą się w Wolnem Mieście z żołnierzami polskimi. Wskazał na kilka napa-

ści w Gdańsku i w Nowym Porcie. Napiętnowa! niedorzeczność twierdzenia mówcy wszechniemieckiego o wyborach na Pomorzu. A kiedy wspomniał, iż na owem „urdeutsch Westpreussen“, jak zwali je Niemcy, wybierano do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego ogromną większość kandydatów niemieckich, a Polaków mało, teraz wykazało się zupełnie inaczej. Niemców tylko mamy 6, a Polaków 14, zatem znaczną większość.

I tu zerwały się znowu okrzyki największego rozwydrzenia. Zakrzyć chciano Polaka. Zarzucano oszustwo polskiemu władzom wyborczym, krzyżąc: „es wurde geschoben!“ — a określenie „urdeutsch“, odnoszące się do byłych Prus Zachodnich, starano się przekreślić mówcy w ustach, podkreślając jakby to było stwierdzenie Polaka, że Pomorze jest „urdeutsch!“

Ubolewać należy, iż na trybunie dziennikarskiej nie było urzędnika tutejszego oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej, bo mógłby jako najbardziej powołany do tego zatelegrafować rządowi w Warszawie o pierwszej burdzie przeciw polskiej w konstytuancy gdańskiej i zdać z niej dla informacji Rządu Polskiego bezstronne zupełnie sprawozdanie.

Na tem zakończyła się dyskusja. Powzięto uchwałę, aby wszystkie przedłożone wnioski przekazać komisji złożonej z 17 członków i przystąpiono do pierwszego czytania zarysu konstytucji. Obradowano nad tem jeszcze do godz. 6 minut 10 i ciekawem znów było stanowisko mówcy wszechniemieckiego. Ale o tem na innym miejscu.

Stronnictwo polskie w Gdańsku.

W artykule p. t. „Słowo o tem, w czem wszyscy jesteśmy zgodni“ w nr. 138 „Gazety Gdańskiej“ poruszyliśmy sprawę dla Polonii Wolnego Miasta Gdańska niezmiernie ważną. Dowodem najlepszym ważności tej sprawy jest zainteresowanie się szerokich kół naszych Czytelników poruszoną przez nas myślą utworzenia jednego stronnictwa polskiego w Gdańsku. Poruszona przez nas w wymienionym numerze „Gazety Gdańskiej“ myśl wymaga z naszej strony uzupełnienia i jasnego przedstawienia korzyści, jakie płynęłyby, gdyby rzeczywiście jedno, wspólne dla wszystkich Polaków stronnictwo w Gdańsku powstało.

Istnienie takiego stronnictwa jest dla nas rzeczą wprost konieczną. Jesteśmy przecie w Gdańsku mniejszością, a wszelka mniejszość musi się skupiać i łączyć, jeśli wobec większości pragnie jakąś siłą przedstawiać. Niemcy gdańscy mogą sobie pozwolić na istnienie kilku politycznych grup niemieckich na gruncie gdańskim, a mogą sobie na to pozwolić z tej prostej przyczyny, że ich jest w Wolnem Mieście Gdańsku dużo.

Gdyby natomiast Niemcy stanowili mniejszość, utworzyliby z pewnością jeden tylko związek polityczny, któryby zastępował ogół obywatelstwa niemieckiego.

Jest nam n. p. wszystkim wiadomo, że Niemcy dawnego zaboru pruskiego, stanowiący tamże zawsze a tembardziej teraz, mniejszość, utworzyli obecnie związek wszystkich partji niemieckich w Polsce i związek ten przedstawia dzisiaj wobec rządu polskiego i społeczeństwa polskiego ogół obywatelstwa niemieckiego na obszarach polskich. Rzecz jasna, że ten jeden związek, obejmujący wszystkie partje niemieckie w Polsce, może dać Niemcom w Polsce znacznie większe korzyści, niż istnienie kilkunastu, a choćby tylko kilku niemieckich grup politycznych na ziemiach polskich.

Zważywszy to o Niemcach w Polsce, spojrzmy jak pod tym względem przedstawia się życie polityczne Polonii gdańskiej. Życie to stanowczo nie jest takim, jakim być powinno. Wprawdzie od czasu do czasu, z okazji wyborów lub innej przyczyny, wymagającej bezwzględnie skupienia wszystkich sił polskich na terenie Gdańska, postępujemy jednomyślnie i zgodnie, ale pozatem zjednoczenie polityczne

wszystkich Polaków gdańskich dotychczas nie istnieje. Istnieją natomiast dwie partje polskie: Polskie Stronnictwo Ludowe i Narodowa Partja Robotnicza, względnie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, jako organizacja gospodarza.

Jak to już zaznaczyliśmy, nie istnieje dotychczas (poza Naczelną Radą Ludową) związek, któryby wspomniane partje polskie łączył i przedstawiał ogół obywatelstwa polskiego na gruncie gdańskim. Dzieje się to z wielką szkoda dla nas. Zamiast iść razem, dzielimy się na stronnictwa, — zamiast łączyć się, chodzimy luzem, a to chodzenie luzem przynosi nam wszystkim wielkie szkody. W stosunku do Niemców nie występujemy tak jednolicie, jak by to być powinno. Sami Niemcy uważali nas zawsze za jedną partję, nazywając nas: Polnische Partei, ale niestety dziś sami musimy z przykrością przyznać, że ta „polnische Partei“ w gruncie rzeczy nie istnieje, natomiast istnieją dwie polskie grupy polityczne.

Polonia gdańska ma przed sobą wielkie zadania do spełnienia. Nie zawaham się powiedzieć, że cały kraj Polski są dziś zwrócone na Gdańsk, a więc i na Polonję gdańską. Cała Polska na nas patrzy, a my przecież nie potrafiliśmy dotychczas dotychczas tej zasadniczej rzeczy, by w Gdańsku stanąć na jednym wspólnym gruncie i ramię przy ramieniu kroczyć do jednego wspólnego wielkiego celu.

Hej ramię do ramienia!

Wspólnymi łańcuchami

Opaszmy ziemskie kolisko.

Zestrzelmy myśli w jedno ognisko

I w jedno ognisko duchy!

Tak powiedział wieszcz Narodu polskiego, Adam Mickiewicz. Słowa jego odnoszą się do wszystkich Polaków, gdziekolwiek oni mieszkają. Odnoszą się więc i do Polaków gdańskich, dla których tembardziej powinny stać się naczelnym przykazaniem narodowego życia! L. K.

Przed plebiscytem

W ostatniej chwili przed terminem zgłoszenia się do PLEBISCYTU NA WARMJĘ I MAZURY (powiaty: kwidziński, malborski, suski, sztumski, olsztyński, reszelski) wzywamy Was Rodacy raz jeszcze, przybądźcie natychmiast do sekretariatu Naczelnej Rady Ludowej przy Poggenpuhl 11, celem zapisania się na listę uprawnionych do głosowania.

Zaden głos Rodaków z Warmji i Mazur nie powinien braknąć przy głosowaniu!

Niech każdy przyezwini się swym głosem do zwycięstwa sprawy!

Naczelna Rada Ludowa na W. M. Gdańsk.

Co kupić na imieniny?

Gdańsk, 21 czerwca.

Nad rozwiązaniem powyższego pytania, urastającego wobec panującej u nas wszechwładnie drożyzny do wyżyny zagadnienia — biedzie ci będą ci wszyscy, którzy bądź to w rodzinie, bądź w kole przyjaciół mają solenizantów o imionach: Jan, Piotr, Paweł, lub Antonina, Wanda, Janina, Emilia. Toć czerwice! Zbliżają się dni tak popularnych u nas świętych patronów...

Co kupić? Każdy, w miarę możności, chciałby ofiarować coś, co sprawiłoby solenizantowi lub solenizantce radość istotną, co miałoby wartość bezwzględna, byłoby szczęśliwym połączeniem miłego z pożytecznym.

W chwili, gdy Polska ma żądać od swych obywateli rozumnej oszczędności, należy powstrzymać się od wydawania, a raczej od tworzenia stek marek na słodycze, na cacka bezużyteczne, na drobniaki toaletowe, na perfumy — dorem na rzeczy zbytku, przeważnie importowane z zagranicy, obniżające wartość naszej waluty.

Więc kwiaty? Podarek najmiłszy, najwdzięczniejszy, znak bowiem wilomy odradzenia się zrytody po śnie zimowym, symbol wiosny życia, a dziś i odradzającej się Polski.

Kwiaty jednak szybko wędzną, poschną, zginą, nie pozostawiając śladu po sobie, nie będą mówily stale obdarowanemu o sercu lub pamięci tego, który je ofiarował.

Więc, na miły Bóg, co kupić?

Odpowiedź tak łatwa!

Istnieje podarunek, jaki każdy Polak lub Polka nabyć może, posiadając choćby tylko sto marek, a więc znacznie mniej, niż kosztuje obecnie pudełko czekolady lub niewielka wiązanka kwiatów.

Podarunek ten sprawi niewątpliwie wielką dość obdarowanemu, będzie czynem patriotycznym, świadczącym chlubnie o zrozumieniu przez nas chwili dziejowej i obowiązku względem Polski.

W tym roku wyjątkowym, w roku potężnie radzającej się Polski, każdy solenizant lub solenizantka otrzymać powinien od swych krewnych, przyjaciół i znajomych tylko jeden ro-

W niedzielę najbliższą

na wiecu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku o godz. 4 po południu w wielkiej sali Strzelnicy Friedrich Wilhelm Schützenhaus przy Promenadzie tuż obok głównego dworca w Gdańsku przemawiać będą:

1. O pożyczce państwowej — p. Budzyński;
2. O plebiscycie — p. Grobelski;
3. Sprawę żądań kościelnych obejmie inny mówca, który przez Koło Polskie nie został jeszcze wyznaczony.

Ze względu na obecność posłów wiecownicy będą mieli sposobność dowiedzieć się w wolnych głosach niejednego z dotychczasowej ich działalności.

Dlatego Rodacy przybywajcie licznie na wiec niedzielny. Niechaj każdy uważa sobie za obowiązek stanąć w niedzielę na wiecu.

Zachęcajcie do przybycia jeden drugiego. Powiadajcie o wiecu i przypominajcie wszystkim znajomym.

Komisja wiecowa Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku.

Jan Kwiatkowski, Stefan Ressel,
Henryk Wieczorkiewicz.

dzaj podarunku — świadectwo Pożyczki Odrodzenia.

W ten sposób, czyniąc zadość nakazowi serca lub pamięci, przysporzymy skarbowi Rzeczypospolitej milionów marek; zagadnienie, „co kupić na imieniny“ rozwiążemy tak jak możemy i powinniśmy.

Z obszarów plebiscytowych.

Dr. Benesz o rozwiązaniu sprawy Śląska Cieszyńskiego.

PAT. Na wspólnym posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych parlamentu i senatu czeskiego minister spraw zagranicznych dr. Benesz zdał sprawę ze swej działalności w Paryżu. Zaznaczył on na wstępie, że traktat pokojowy nie nakłada ani na Polaków, ani na Czechów obowiązku przeprowadzenia plebiscytu. Kwestja głosowania ludowego na Śląsku Cieszyńskim ma być załatwiona własnowolnie przez oba narody.

Bezpodstawna wiadomość.

PAT. „Morgenzeitung“ z 17 bm. donosi z Cieszyna, że międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie podała się do dymisji z powodu niemożności przeprowadzenia plebiscytu. Jak się korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej z grona Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej dowiaduje, wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Rozbitý wiec polski.

PAT. Z Olsztyna donoszą pod datą 17 bm.: Zwolany na wczoraj wieczorem wiec polski w Mierkach w powiecie ostródzkim został przez bandy uzbrojonych Sackhauerów, sprowadzonych wozami z Olsztyna rozbitý. Wielu uczestników wiecu zostało pobitych. Bandyci uzbrojeni w dragi, kije oraz w broń palną, strzelali po ulicach do Polaków. Pijani policjanci zachęcali napastników do bicia.

Nowy komendant wojsk koalicyjnych na Śląsku Cieszyńskim.

PAT. (Radjo st. warsz.) W miejsce dotychczasowego dowódcy wojsk koalicyjnych w okręgu cieszyńskim jenerałt Bourgeois mianowany został komendantem tych wojsk jenerał Descord.

Przegląd polityczny

Przyjęcie w Paryżu na cześć prezesa warszawskiej Rady miejskiej.

PAT. (Havas) Donoszą z Paryża pod datą 18 bm.: Wczoraj po południu w ratuszu tutajszym odbyło się przyjęcie na cześć prezesa warszawskiej Rady miejskiej p. Balińskiego. Prezydent paryskiej rady municypalnej wyraził w swoim przemówieniu pragnienie, aby narody, które dzięki pokojowi uzyskały niepodległość, żyły ze sobą w zupełnej zgodzie i utrzymywały serdeczne stosunki.

Prefekt departamentu Sekwany witał serdecznie przedstawiciela narodu polskiego złączonego z narodem francuskim węzłami historycznego braterstwa również bardzo serdecznie.

W sprawie plac urzędniczych.

PAT. Rada ministrów uchwaliła prosić marszałka Sejmu o zwołanie na 25 b. m. posiedzenia plenarnego Sejmu celem uchwalenia ustawy o uposażeniu urzędników państwowych wszystkich dykasterji, oraz celem upoważnienia, aby w tych ministerstwach, które nie zdają na 1 lipca wypłacić swym urzędnikom pensji wedle no-

wej ustawy, można było wypłacić podwójną pensję. Wypłacone dotąd naprzód pensje uznane będą za dodatek wyrównawczy, do 1 lipca. Jakkolwiek dalsze wypłaty w środku miesiąca nie będą więcej dopuszczone.

Bójka Włochów z Sicherheitswehra.

PAT. Z Malbörga donoszą: W jednej z restauracji tutejszych przyszło do bójki między żołnierzami włoskimi a Sicherheitswehra. Kilku Włochów i kilku Niemców zostało ciężko pobitych.

Sukcesy armji Wrangla.

PAT. (Radjo st. warsz.) Z Konstantynopola donoszą, że armja jenerała Wrangla posuwa się dalej naprzód. Zdobył jego wynosi dotąd 8000 jeńców i znaczną ilość materiału wojennego oraz wiele karabinów maszynowych.

Niebezpieczeństwo niemieckie trwa nadal!

PAT. (Radjo st. warsz.) Z Brukseli donoszą: W czasie dyskusji nad budżetem obrony narodowej minister obrony oświadczył, że co się tyczy redukcji służby wojskowej, to Belgja pozostaje w ścisłym porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami: Francją i Anglią, z którymi ma nadzieję zawrzeć konwencję wojskową. Niebezpieczeństwo niemieckie jest nadal poważnym.

Sprawy polskie.

Z życia sejmowego.

PAT. Na posiedzeniu prezydjiów Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wyzwolenia i Narodowej Partji Robotniczej, pod przewodnictwem posła Rataja w obecności posła Brejskiego ustalono zasadnicze punkty programu rządowego, którego rząd obowiązuje się bronić wobec Sejmu: 1) Dotychczasowy kierunek rządowy w polityce zagranicznej; 2) Szybkie zawarcie pokoju; 3) Konstytucja z Sejmem jednoizbowym; 4) Wprowadzenie w życie reformy rolnej ściśle wedle uchwały sejmowej z 10 lipca 1919; 5) Plan aprowizacji na podstawie kontyngentu, zapewniającego wyżywienie wojska, miast i ośrodków przemysłowych; 6) Odbudowa warsztatów pracy we wszystkich dziedzinach; 7) Przeprowadzenie i rozszerzenie ustawodawstwa socjalnego; 8) Wytężona praca nad zorganizowaniem szkolnictwa ze szczególnem uwzględnieniem szkolnictwa powszechnego i popieranie oświaty wogóle; 9) Opieranie finansów państwa na podatku dochodowym; 10) Rozwiązanie Sejmu po uchwaleniu konstytucji.

Stronnictwa wchodzące do większości obowiązują się głosować w Sejmie za wszystkimi punktami z wyjątkiem punktu 3-go, co do którego może być zachowana wolna ręka.

Rozszerzenie się strejku.

PAT. Do strejku warszawskich robotników miejskich przystąpili w sobotę robotnicy warsztatów kolejowych, depot i wydziału drogowego stacji Warszawa Wschodnia. Służba ruchu pracuje normalnie.

Wspólne posiedzenie klubów poselskich.

PAT. „Kurier Poranny“ z 19 bm. pisze: Na dzisiaj godz. 9 rano zwołano wspólne posiedzenie przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wyzwolenia, Narodowej Partji Robotniczej, Polskiej Partji Socjalistycznej i Klubu Pracy Konstytucyjnej, celem ostatecznego omówienia programu i stworzenia podstawy lewicowocentrowej dla rządu p. Brejskiego.

O godz. 11 przed południem poseł Brejski udał się do Naczelnika Państwa.

Zamknięcie składów spirytusu.

PAT. Warszawska policja wydała polecenie, aby wszystkie państwowe składki spirytusu zostały z dniem 19 bm. zamknięte na czas nieograniczony.

Spadek cen w Polsce.

PAT. „Lodzer Volksblatt“ donosi: Jednocześnie ze spadkiem cen towarów manufakturowych zaczęły spadać też ceny środków żywnościowych w Łodzi. Przed kilku dniami 4-funtowy bochenek chleba kosztował 40 marek, w dniu 19 bm. spadła cena na 32 marki. Bardzo znacznie spadły ceny kartofli, których korzec kosztował do 1300 marek. Obecnie ówcor korea kosztuje do 35 marek.

Groźby pod adresem Polaków.

PAT. „Allgemeiner Volksblatt“ w dłuższym artykule omawia sprawę położenia Polaków lub Niemców oświadczyjących się za Polską. „Warmjacy i Mazurzy — pisze dziennik — ci, którzy obecnie trzymają z Polakami, po plebiscycie będą się czuli obco na terenie obecnie plebiscytowym między swymi współziomkami Niemcami. Jeżeli w pierwszych czasach życia ich będzie nieprzyjemne, to jednak większych nieprzyjemności ze strony swych współziomków Niemców obawiać się nie potrzebuje.

Inaczej jednak będzie z tymi cudzoziemcami, Warszawiakami i Poznańczykami. Sytuacja ich będzie niebezpieczna. Prawdopodobnie wyniosą się oni na drugi dzień po plebiscycie, gdyż nie

możemy ręczyć za ich bezpieczeństwo. Czem preczej oni znikną tem lepiej.

Artykuł ten jest wyraźną presją i groźbą respresji.

Z działalności Sejmu.

PAT. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu na życzenie i w obecności ministra skarbu Grabskiego obradował w czwartek nad uruchomieniem komisji skarbowo-budżetowej ze względu na stosunki walutowe, wymagające natychmiastowego upoważnienia ministra skarbu do wyzyskania pomysłanych koniunktur dla marki polskiej oraz ze względu na konieczność uregulowania płac urzędników. Konwent przychylił się do tego życzenia i na wniosek p. Głabińskiego postanowił, że komisja skarbowo-budżetowa może rozważać przedstawione przez ministra skarbu projekty, odrzucając dyskusję tylko nad temi projektami, co do których nastąpi sprzeciw jednego z klubów ze względu politycznych.

Prezydent ministrów p. Skulski udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujących wyjaśnień: Narodowa Partja Robotnicza nie wypowiedziała jasno swego stanowiska w sprawie projektowanej przezemnie koncepcji rządu opartego na doborze fachowców z Sejmu i z poza Sejmu, uzależniając swoje stanowisko od ścisłego porozumienia z Polskiem Stronnictwem Ludowem i Narodowem Zjednoczeniem Ludowem. Natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe zaprojektowało rozpoczęcie pertraktacji programowych. Wobec tego, że program rządu, który miałem stworzyć, był stronnictwom wyraźnie zakomunikowany i opierał się na koniecznościach państwowych zupełnie jasnych i bezspornych — inne sprawy, jak konstytucja, reforma rolna i polityka zagraniczna były już szczegółowo omówione między stronnictwami stancjącami większość za dawnego rządu, sprawę zaś aprowizacyjną zdecydowałem się załatwić na tych podstawach, jakie były wypracowane przez komisję porozumiewawczą, złożoną z przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wyzwolenia, lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego i Narodowej Partji Robotniczej — doszedłem do przekonania, że w dziesiątym dniu przesilenia rozpoczynanie jałowych dyskusji na temat uzgodnienia wzajemnych programów nie prowadzi do celu. Nie mogłem przeto przyjąć misji utworzenia gabinetu.

Wyjazd ministra Patka z Paryża.

PAT. (Havas) Minister Patek wyjechał z Paryża po konferencjach z Millerandem i marszałkiem Fochem. Minister Patek jest w zupełności zadowolony z wyniku pertraktacji, które potwierdziły zgodę między Polską a Francją. Minister Patek porozumiewał się w czasie swego pobytu w Paryżu także z przedstawicielami Antylli, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonji.

Wykład o Polsce.

PAT. W sobotę w Towarzystwie Geograficznem w Paryżu odbył się pierwszy odczyt i konferencja o Polsce. Prelegent — przewodniczący warszawskiej Rady miejskiej p. Saliński — mówił o stosunkach polsko-francuskich w czasie ostatnich 50 lat.

Po skończonej prelekcji były minister p. Nourens w imieniu rządu francuskiego udekorował p. Salińskiego krzyżem Legji Honorowej.

Wiadomości potoczne

KALENDARZ na wtorek, dnia 22 czerwca:

Paulina.

Słońca wschód o g. 3.39, zach. o g. 8.24.

Księżycy wschód o g. 11.20, zach. o g. 11.25.

Przykład godny naśladowania. Na zebraniu miesięcznem Tow. Sokolów, pod przewodnictwem druha Jana Kwiatkowskiego poruszono myśl podpisania państwowej pożyczki Odrodzenia. Zebrani druhowie podjęli myśl tę z zapałem i wprowadzili w czyn, podpisując gremjalnie pożyczkę. Po zliczeniu podpisanych sum okazało się, że podpisano razem sumę 42000 mk. Ten obywatelski czyn druhów zasługuje na podniesienie tembardziej, iż spodziewać się należy, że i inne związki oraz osoby prywatne pójdą za przykładem naszych druhów i pożyczkę państwową podpiszą. Polonja gdańska może teraz, z okazji podpisywania pożyczki państwowej dać najlepszy przykład poczucia obywatelskiego.

Artykuł o Gdańsku. W numerze majowym „Straży nad Wisłą” ukazał się drukiem jako artykuł wstępny odczyt ks. D. Czaplewskiego, wygłoszony w Gdańsku dnia 28 października 1919 r. p. t. „Stosunek Gdańska do Polski”. Na artykuł ten zwracamy uwagę tych naszych Czytelników, którzy na wykładzie ks. Czaplewskiego nie mogli być obecni, lub też którzy chcieliby jeszcze raz pójść za toliem myśli Szanownego prelegenta w sprawie tak nas obchodzącej.

Adres Administracji „Straży nad Wisłą”: Grudziądz, D. O. G.

Polskie dzieci we wieku 7—14 lat, któreby pragnęły spędzić czas ferji na wsi, winny się

Przedpłata dla Polski!

Od 1 lipca rb. kosztuje abonament „Gazety Gdańskiej” do Polski 7,50 mk. kwartalnie. Pieniądze na abonament należy nadesłać do nas w liście zapisanym, poczem zostanie gazeta przekazana. Gazeta wysyłana pod opaską kosztuje znacznie więcej, gdyż dochodzi jeszcze do abonamentu porto przesyłki. Znaczków pocztowych prosimy nam nie przysyłać, ponieważ w Gdańsku zużyć ich nie możemy.

złożyć jak najwcześniej w biurze Naczelnej Rady Ludowej przy Poggenpuhl nr. 11.

Możemy około 200 dzieci ulokować na wsi. Opieka na wsi i odżywianie jak najlepsze zagwarantowane.

Naczelna Rada Ludowa na W. M. Gdańsk.

Warszawska giełda walutowa z dn. 18 czerwca.

PAT. Ruble carskie (po 500) 252—255—249; dumskie (po 1000) 64—62; dumskie (po 250) 46,50—46. Franki francuskie 12,75—12,80. Funty sterlingów 665—650. Dolary Stanów Zjedn. 167—157. Dolary kanadyjskie 135,50. Marki niemieckie (po 1000) 437.

Czeki: na Wiedeń 107; na Paryż 12,90—12,45; na Szwajcarię 31,50—31; na Londyn 660—652,50; na Nowy York 164—161; na Berlin 441,50—437,50.

Akcje: Starachowice 9100; Lilpop 3900; Rudzki 31501 Polska nafta 1550; Bank Handlowy 2550; Bank kupiecki łódzki 925; Firlej 1850.

Kursa dewiz: Berlin, dnia 18 czerwca 1920 (Liczby w nawiasach oznaczają kurs z dnia poprzedniego). Marka polska 19. VI. — 22½—23. Wypłata na Warszawę 19. VI. — 22½—22½. Amsterdam—Rotterdam: pieniądze 1383,60 (1393,60), przekazy 1386,40 (1396,40). Bruksela—Antwerpja: pieniądze 317,15 (317,15), przekazy 317,85 (317,85). Chrystjanja: pieniądze 674,30 (684,30), przekazy 675,70 (685,70). Kopenhaga: pieniądze 639,35 (649,35), przekazy 640,65 (650,65). Sztokholm: pieniądze 839,15 (849,10), przekazy 840,35 (850,30). Helsingfors: pieniądze 181,80 (177,30), przekazy 182,20 (177,70). Włochy: pieniądze 232,25 (224,00), przekazy 232,75 (224,50). Londyn: pieniądze 153,55 (154,55), przekazy 153,95 (154,95). Nowy York: pieniądze 35,57½ (390,7 i pół), przekazy 386,7 i pół (391,7 i pół). Paryż: pieniądze 307,20 (304,70), przekazy 307,80 (305,30). Szwajcarija: pieniądze 675,30 (709,30), przekazy 706,70 (710,70). Hisz-

panja: pieniądze 644,35 (654,35), przekazy 645,65 (655,65). Austria: pieniądze 26,97 (2609,¼), przekazy 27,03 (2615,¼). Praga: pieniądze 85,90 (85,40), przekazy 86,10 (8560,—). Budapeszt: pieniądze 22,09,¼ (2197,—), przekazy 22,15, i pół (2203,—).

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jener. W. P. z dn. 18 czerwca.

Warszawa, 19 VI. PAT. Na froncie północnym ożywiona działalność wywiadowcza. Oddziały nasze po zaciętej walce obsadziły na wschodnim brzegu Auty miejscowość Teperowszczyzna. W rejonie Nowosiółek i miasteczka Berezyny nasze patrole zniszczyły dwa mosty zbudowane w czasie ofensywy przeciwnika.

Na Polesiu nieprzyjacieli przeszedł do energicznego natarcia na linii Krasilówka—Czerewacz. Trwają tam zacięte walki. Na Ukrainie dzień wczorajszy minął spokojnie.

I zastępca szefa sztabu jener. Kuliński, jener. podpor.

Szczeście niezwykle.

Gazety rozniosły telegraficzną wiadomość, że utworzenie ministerstwa polecono p. Janowi Brejskiemu, byłemu podsekretarzowi stanu. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, nie udało się p. Brejskiemu utworzyć ministerjum. Jest to szczęściem niezwykle, gdyż inaczej marka polska spadłaby wnet do wartości zera, a połowa urzędników polskich poszłaby sama, nie chcąc z p. Brejskim pracować. Machina urzędnicza Polski stanęłaby wtedy niechybnie, albo przynajmniej przeszła przesilenie, któreby Rzeczpospolitą Polską powaliło na łoża boleści.

Zebrania Towarzystw

odbyły się:

w Gdańsku: Przeszła lekcja Towarzystwa Orlakieralnego we wtorek, 22 bm. punktualnie o godz. 7 wiecz. w Ochronce. Prosi się o przybycie wszystkich członków czynnych, gdyż dla dobrego zespołu i wgrania się koniecznie tego potrzeba. — Zarząd.

w Sidlicach: Zebranie Tow. Polek w poniedziałek, 21 bm. o g. 6 wiecz. w lokalu p. Stumowskiego, ulica Kartuska 97.

w Sopocie: Narod. Stronn. Robotników we wtorek, 22 bm. o godz. 7 wiecz. w hotelu Haffnera, klasa, Haffnerstr. 9. Porządek dzienny: N. P. R., ważne sprawy bieżące.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akcyjnego w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bernhard Künzel

Bank

GDAŃSK, wał Dominika 13.

Telefon 3562

Staranne wykonanie wszelkich interesów bankowych

Konto-korrent i rachunki czekowe.

1500

Zakupno i sprzedaż papierów wartościowych.

Przechowanie i zawiadowanie papierami wartościowymi.

Przyjmowanie depozytów.

Główny dom: **Bernhard Künzel**

BERLIN W 8.



POZNAŃ,
STARY RYNER 87-88
UL. KRAMARSKA 13-14

1561

BLAWAT POLSKI

Tow. Akc.

**HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD
TOWARÓW BŁAWATNYCH**

A MIANOWICIE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

Gatry, Piły, Maszyny stolarskie

oraz całkowite urządzenia TARTAKU i STOLARNI
POSZUKUJE

POLSKA BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA.

Oferty pod adresem: WARSZAWA, ul. NOWY ŚWIAT nr 38
POLSKA BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA. (1523)

BALTROPA

Międzynarodowe Biuro Podróży i Komunikacji

T. z o. p.

Gdańsk, (Zielona Brama). Tel. 1736. Adr. teleg. Baltropa.

Sprzedż biletów

dla komunikacji pasażerskiej GDAŃSK-SWINOUJŚCIE.

Wyjazd z Gdańska w każdy poniedziałek i czwartek o godzinie 8-mej z Sopotu o godzinie 9 tej przed południem, przyjeżdżając do Swinoujścia o godzinie 1 w nocy. Osobne połączenie z pościągami berlińskimi.

Wyjazd z Swinoujścia w każdą środę i sobotę o godz. 3 ciej przed południem, przybycie do Sopotu o godzinie 7 mej do Gdańska o godzinie 8 mej wieczorem.

Dla podróżnych z Gdańska potrzebny paszport z niemiecką wizą.

1419

MASZYNY PAROWE z KOTŁAMI

i armaturą, lub lokomobile o sile 150 -- 250 poszukuje

POLSKA BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA.

1525 Oferty pod adresem: WARSZAWA, ul. NOWY ŚWIAT 38.

POLSKA BUDOWLANA SPÓŁKA AKCYJNA.

1840 Ogłoszenie.

Dla powracających Polaków z Ameryki 400 mg najlepszej podolskiej ziemi w zachodniej Małopolsce, nadające się do utworzenia kolonii polskiej, na parselach, folwark bez budynków ale bliskość i łatwość nabywania materiałów budowlanych, 10 kl. od stacji, 7 kl. od kościoła polskiego W. a. domość i Bryczyski, Stalawa, Lipowa 100. Małopolska.

Eleganckie orzechowe
pianino
rzeźbione, dobry, pełny głos
do sprzedania.
Neke 1569
Wrzeszcz, ul. Główna 189 II

Elew (ka)

do APTEKI zaraz pożądanym (a) 1571
Apteka pod Lwem
GRUDZIĄDZ

Mam do oddania
30 000 kg.

Łuszczy Cousis

(consistantes Fett)
exclusive po bardzo przystępnej cenie. 1553
R. Barcikowski, Tow. Akc.
GDAŃSK, Heumarkt 5

WILA
z 3 morgowym ogrodem w rodzaju parku w którym wiele 12 letnich drzew owocowych natychm. do sprzedania. Wila składa się z parteru, I piętra, razem 11 pokoi, i przedpokoju, wazynki na sklepach, centralne ogrzewanie, wodociąg; do tego należy garaż i obfite bieżące uzbikacje. Całość położona na Pomorzu, 5 miast od lasu i stacji kolejowej pół godziny jazdy koleją do Sopotu. Cena 230 000 mk do wypłacenia w gotówce. Wila natychm. do przejęcia. Zgłosz. przyjmuje F. BERTRAM (Gdańsk, Rynek Drzewny (Holzmarkt), 1. 1568

Przepyszna powózka-samochód
o sile 25/55 k., z 6 siedzeniami, wyściełana skórą z chłodnikiem, z 6 ciemnymi eponami, zupełnie gotowa do wyjazdu. Natychm. do przejęcia w Gdańsku. Bliższych informacji udzieli firma E. v. Seidlitz Kurzbach GDAŃSK Jopengasse 56. Telefon 3524. 1544

Posiadłość
obszaru 70 mrg., w tym 17 mrg. łąk i torfu, wraz z budynkami i żywym oraz martwym inwentarzem, do sprzedania. Należytość wiana być wyplacana w niemieckiej walucie 1563

J. Wendk
Tuczołomko per Warszawa paw. Kartuzki

Poszukuje
PANNY
do apteki z fachowym lub niefachowym wykształceniem.
Apteka pod Lwem
GRUDZIĄDZ. (1573)

Kilka pierwszorzędnych
posiadłości wiejskich z młynami obszaru od 100 do 700 mórg w powiecie Sztumskim, Sorkim, (obszary plebscytowe) przy wpłacie od 100 000 do 500 000 mk. do sprzedania.
Oskar Bleier,
Sztum, Rynek 10. 1351

Poszukuje się
fachowców
z branży skór i tekstylnej
jako
kierowników oddziałów
Dokładne znajomości towaru oraz kroju konieczne potrzebne Pierwszeństwo mają panowie, którzy w niemieckich intendanturach (Korpsbekleidungsamt) pracowali. Posada dobrej płacą.
Zgłoszenia uprasza się nadesłać do Eksp. „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1549.

Zakład fotograficzny nad morzem.
Moj dobrze zaprowadzony zakład fotograficzny w Pucku natychm. do sprzedania. Nadzwyczaj korzystne położenie, bez konkurencji, powiększenia w domu. Cena 85 000 mk. w polskiej walucie za gotówką. W razie jeżeli nabywca nie będzie fachowcem gotów jestem obrotamić go z wszelkimi pracami wchodzącymi w zakres branży. Piśmienne zgłoszenia przyjmuję.
Thurau, fotograf, Puck (Pomorze.)

Elektryczność i gaz
Wodociągi
Kanalizację
Centralne ogrzanie
Telefon 2629.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothäusergasse 12
Wszelkie naprawy własnych urządzeń.
Pierwsze polskie przedsiębiorstwo instalacyjne.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA

JEDYNY UZNANY przez KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA
NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA piegę, węgry, plamy, zgorzeliznę, zmarszczki i inne braki cery.

Poszukujemy kilku
dzielnych zbożowców,
biegłych w języku polskim i niemieckim, za wysokim wynagrodzeniem, 1569

Pomorski Bank Zbożowy, Starogard
Oddziały: Skóroz, Czerwinski, Kartuzi, Kościerzyna.
Während der diesjährigen Sommerferien werden für die Stadt Seebäder Schulferienkarten zur Ausgabe gelangen. Es gelten folgende Preise: Für die Seebäder Brüsen u. Westerplatte 8 M. Für das Seebad Heubude 6 M.
Der Verkauf findet schon jetzt in der Geschäftsstelle der Seebäderverwaltung, Töpfergasse 1-3 statt.
Danzig, den 18. 6. 1920. (1565)
Der Magistrat.

Mieszkanie
z kuchni i 2 pokoi z oświetleniem elektrycznym i o ile możliwości z łazienką, zaraz poszukiwane, najchętniej w pobliżu dworca. Zgłoszenia natychm. do Administracji „Gazety Gdańskiej“ pod literami L. K. (1567)